

Bogaty kraj biednych ludzi

Przed tak zwaną transformacją ustrojową czyli oszustwem zamiany komuny zwanej komunizmem na komunizm zwany demokracją Polska wydobywała ok. 200 mln ton węgla rocznie co dawało jej ok 4-5 miejsce na świecie. Dziś jest to ok 60 mln (roczne potrzeby szacuje się na ok 70 mln). Czyli co najmniej 10 mln trzeba zakupić za granicą. Było ok 80 kopalń dziś jest ok 20, czyli ok 50 zamknięto a do 2039 zamknie się wszystkie. 100% kopalń należało do skarbu państwa dziś jest to ok 50%, reszta to własność prywatnych korporacji. Kolejne antypolskie rządy konsekwentnie niszczą polskie górnictwo wiedząc, że świat wcale nie zrezygnuje z węgla ponieważ jest to najtańszy nośnik energetyczny, nastąpi jedynie unowocześnianie technologii w kierunku zgazowania węgla i otrzymania wodoru. Państwowe spółki celowo funkcjonują źle aby można powiedzieć, że nie przynoszą zysku i można je tanio sprzedać korporacjom prywatnym, a wtedy nagle okaże się, że mogą dobrze funkcjonować. Można śmiało powiedzieć, że kolejne rządy celowo i świadomie niszczą polskie górnictwo działając na polecenie swych zwierzchników. Od 1989 ukształtowały się na scenie politycznej dwie opcje; niemiecko – zachodnioeuropejska (PO i Lewica) oraz amerykańsko – izraelska (PiS, Hołownia). Realizują one interesy nie narodu polskiego ale swoich zachodnich mocodawców. Celowe niszczenie gospodarki aby ją potem tanio sprzedawać i aby zyski trafiały do zachodnich korporacji a nie do skarbu państwa i narodu. Począwszy od planu Balcerowicza przygotowanego przez syjonistycznych bankierów G. Sorosa i G. Sachsa aż po dzisiaj jesteśmy świadkami okradania nas Polaków i przejmowania naszego bogactwa.

Zielony Ład podpisany przez polityków rządzących i zaakceptowany przez europosłów wszystkich orientacji jest kontynuacją tej strategii, a jego skutki odczuwamy coraz bardziej. Podwyżki cen energii, a przez to wszystkich produktów i usług, braki dostaw węgla są celowe i wynikają z realizacji zbrodniczego planu Timermannsa i Komisji Europejskiej .Wyjście z UE – zbrodniczego kołchozu zachodu jest oczywistym rozwiązaniem, ale nawet w ramach tego systemu nie stałoby się nic złego gdyby rząd warszawski wynegocjował polskie warunki realizacji tego „Ładu” a tak naprawdę niszczenia i grabieży, proponując przejście na gospodarkę zgazowania węgla i uwodornienia. Węgiel jest nie tylko najtańszym surowcem energetycznym ale i najczystszy ponieważ uwodornienie węgla odbywa się pod ziemią na dużych głębokościach i nie jest zagrożeniem dla natury. Polskie zasoby dobrej jakości węgla szacuje się na ok 400-500 mld ton na głębokości pon. 1200 m. Jest to najbardziej optymalne rozwiązanie w produkcji czystej i taniej energii. Te zasoby warte są ok 200 bln złotych. Także węgiel brunatny ,można zgazować, jego zasoby są na terenie naszego

państwa szczególnie obfite i zalegają na obszarze ok. połowy kraju, pozwalając na rozwiązanie problemów z transportem. Za 10-20 lat technologia zgazowania węgla będzie powszechna na świecie, kopalnie budują Chiny, USA, Rosja i rozwijają czyste technologie, dla Polski miejsca w tym obszarze raczej nie będzie. Antypolska polityka rządu prowadzi do niszczenia kopalń, wielu dobrych specjalistów odeszło na urlopy górnicze, a górnicy dali się przekupić obietnicą odpraw i demagogią związkowców kupionych przez władze.

Mamy początki kryzysu energetycznego ale ceny energii są niezmiennie, wieloletnie umowy na dostawy gazu z Rosji, USA, Kataru gwarantują stabilność cen. Kopalnie mają wieloletnie kontrakty gwarantujące stabilność kosztów produkcji a tym samym cen. Nie ma żadnych podstaw do zamieszania na rynkach energetycznych, to nie wina Rosji, Arabów, przemian, tylko konsekwencja celowej antypolskiej polityki rządzących, nic innego, plandemia też. A w okresie zamieszania górnicy potrafią strajkować, blokować pociągi, grozić, postawić się. Tylko zapomnieli o tym i byli potulni gdy decydowały się losy polskiego górnictwa, wtedy nie blokowali kopalń. Teraz podburzeni przez związkowców tak naprawdę realizują politykę rządu, który wywołuje chaos i poczucie zagrożenia, niszczy gospodarkę, wywołuje inflację, pogłębia zadłużenie państwa w tempie 12% rocznie, pogłębia zadłużenie obywateli, niszczy małe i średnie firmy, a wszystko to w celu realizowania interesu Zachodu, nie dla dobra narodu.

Ekspert ds energetyki K. Tytko powołując się na raport geologiczny kraju, oszacował zasoby surowców w Polsce; węgla, gazu, metali użytkowych na ok 10 mln zł na jedną osobę. PGNiG wydobywa rocznie 4 mld m³ gazu (20% zapotrzebowania) ale mogłoby śmiało wydobywać 20 mld m³, czyli tyle ile potrzebuje gospodarka. Mamy ogromne bogactwa naturalne które jednak nie są eksploatowane i nie przynoszą nam Polakom dochodów, możemy być bogatym, samowystarczalnym, eksportującym surowce strategiczne (krzem, nikiel, mangan) krajem, wykorzystującym dochody z bogactw naturalnych dla dobra obywateli, mamy ogromne zasoby wód geotermalnych, co pozwoliłoby nam nie tylko na energetyczną samowystarczalność, ale i na eksport energii, niestety – co najmniej od 1945 roku nasz kraj jest zniewolony przez obce siły – najpierw syjonistycznych bolszewików a po 1989 przez syjonistycznych bankierów z Wall Street.

Ogłoszony w lipcu 2021 program Fit for 55 Komisji Europejskiej jest szalonym planem zniszczenia krajów średnio rozwiniętych, na czele Polską. Szaleńcy z Timmermansem – wiceszefem KE, a może wyrachowani psychopaci niszczą systematycznie gospodarki państw członkowskich i zniewalają narody Europy. Ocieplenie klimatu jest oszustwem wykorzystywanym do politycznych celów. CO₂ nie jest problemem ponieważ jest naturalnym nawozem dla roślin zielonych – im więcej CO₂ tym bogatsze plony w rolnictwie. Produkcja energii przez zgazowanie węgla jest czysta ,

przyjazna dla środowiska i tania, moglibyśmy być jej liderem ale wyznaczono nam rolę niewolników. Jesteśmy bogatym krajem w którym żyją biedni ludzie, ponieważ rządzący służą jeszcze bogatszym, którzy nas bez skrupów okradają i zniewalają.

Jacek Poreda